Anna Prokopiak

Uczeń z zaburzeniami ze spektrum autyzmu na katechezie w szkole ogólnodostępnej

W podstawie programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce w odniesieniu do osób z niepełnosprawnościami czytamy:

W katechezie (...) chodzi zwłaszcza o doprowadzenie ich do odkrycia tajemnicy osobowego Boga, który kocha każdego człowieka i jest o niego zatroskany. Chodzi także o rozwijanie i wspieranie wiary wychowanka. U podstaw katechezy leży wychowanie liturgiczne, mające dokonywać się zarówno przez nauczanie, które wyjaśnia tajemnice wiary i sposoby jej celebrowania, jak i przez sam udział w liturgii, który pozostanie zawsze szczególnie ważnym punktem katechezy. Istotnym elementem jest formacja moralna, która stawia sobie za cel nauczenie odróżniania dobra od zła, a zwłaszcza rozbudzenie pragnień postępowania według przykazania miłości.

Z przytoczonej wypowiedzi wynika, iż istotą katechezy jest wychowanie do modlitwy (...), życia wspólnotowego (...) i wprowadzenie do misji.[1] W niniejszym tekście spróbujemy, na podstawie nielicznych w tej materii źródeł, nakreślić ograniczenia i możliwości ucznia z zaburzeniami ze spektrum autyzmu w odniesieniu do wymienionych w podstawie programowej zadań katechezy. Uwagi te poprzedzimy skrótowym przypomnieniem informacji nt. autyzmu.

Autyzm

Autyzm jest zaburzeniem rozwojowym, którego występowanie jest odnotowywane coraz częściej[2]. Zaburzenie to może dodatkowo występować z innymi, np. upośledzeniem umysłowym czy schizofrenią. Inaczej niż wszystkie pozostałe zaburzenia psychiatryczne, autyzm nie daje się leczyć lekami psychotropowymi[3]. Ujawnia się w zadziwiająco szerokiej gamie przejawów, ciągle nieodkryta jest jednak przyczyna jego powstawania. Obecnie wydaje się już pewne, że w etiologii tego zaburzenia istotne są tak czynniki środowiskowe[4], jak i genetyczne[5]. Współczesny stan wiedzy na temat autyzmu daje podstawy do stwierdzeń, że jest wysoko dziedziczony.

---

[1] *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Kraków 2010 s. 104.

[2] Zaburzenia należące do autystycznego spektrum są obecnie statystycznie częstsze niż np. zespół Downa.

[3] E. Pisula. *Autyzm. Od badań mózgu do praktyki psychologicznej*. Sopot 2012 s. 13-16.

[4] Badania adoptowanych angielskich i rumuńskich dzieci wskazały, że głęboka deprywacja instytucjonalna miała powiązanie z obrazem klinicznym podobnym do autyzmu, z pewnymi cechami atypowymi.

[5] Wiele badań wykazało, że u rodzeństwa osoby z autyzmem występuje większe ryzyko wystąpienia autyzmu. Istnieje też wiele różnorodnych dowodów na to, że autyzm ma związek z rzadkimi patogennymi mutacjami genowymi. I chociaż dotyczą 1% przypadków, twierdzi się, że są one prawdziwymi przyczynami autyzmu. Biorąc pod uwagę całe spektrum autyzmu, użyteczność tych wniosków jednak wątpliwa.

Autyzm został rozpoznany jako zaburzenie rozwojowe u dzieci przez Leo Kannera ponad 50 lat temu. Opisywana przez niego grupa dzieci charakteryzowała się najbardziej typowymi objawami autyzmu – unikaniem kontaktów społecznych i brakiem zdolności tworzenia więzi emocjonalnych z bliskimi osobami. Dziś przejawów ograniczeń w psychospołecznym funkcjonowaniu osób z autyzmem nie określamy już tak jednoznacznie. Mówimy raczej, iż są to osoby, które mają trudności tak w kontaktach społecznych, jak i w tworzeniu więzi, z trudnością przychodzą im naprzemienne interakcje społeczne, werbalne i niewerbalne komunikowanie się. U osób tych zauważa się obecność sztywnych, powtarzalnych wzorców zachowania, widocznych np. w zabawie[6]. Przytoczone trudności wpływają na to, że zaskakująco wysoka liczba osób z autyzmem, których iloraz inteligencji jest na normalnym poziomie[7], funkcjonuje psychospołecznie poniżej swoich możliwości.

Współcześnie autyzm jest rozumiany szerzej, jako spektrum zaburzeń z grupy *całościowe*[8] *zaburzenia rozwojowe*. Zaliczymy do tej grupy zaburzeń: autyzm dziecięcy, autyzm atypowy, zespół Retta, inne dziecięce zaburzenia dezintegracyjne, zaburzenia hiperkinetyczne z towarzyszącym upośledzeniem umysłowym i ruchami stereotypowymi, zespół Aspergera, inne całościowe zaburzenia rozwojowe oraz całościowe zaburzenia rozwojowe, nieokreślone. Spektrum zaburzeń autystycznych jest dość szerokie.

Uczeń z autyzmem na katechezie w szkole powszechnej

W obecnym systemie oświaty wielu z uczniów mających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego podejmuje edukację w placówkach ogólnodostępnych. Zadaniem szkoły jest stworzenie takim uczniom warunków do nauki, które pozwolą zrealizować wszystkie zalecenia wynikające z orzeczenia. Osoby z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, realizujące obowiązek szkolny w szkołach ogólnodostępnych, to często osoby, których poziom funkcjonowania intelektualnego jest w normie, a w niektórych obszarach nawet powyżej. Niemniej jednak mają one swoje trudności i specyfikę funkcjonowania.

Przechodząc do rozważań szczegółowych w ramach podjętego tematu, przypomnijmy watykańskie przesłania na Światowy Dzień Wiedzy na Temat Autyzmu (Światowy Dzień Świadomości Autyzmu)[9], w których znajdujemy słowa zachęty do solidarności z rodzinami i samymi osobami z autyzmem[10]. Ciesząc się z powyższych słów, należy jednak wyrazić ubolewanie, że sam autyzm jest nazywany *patologią*.

---

[6] U. Gałka. E. Pęczkowska. *Dzieci z autyzmem*. Warszawa 2007 s. 6.

[7] Badania wykazują też, że co trzecia osoba z autyzmem przejawia wyjątkowe zdolności (w większości talent matematyczny i kalkulacyjny).

[8] W angielskim oryginale w podręczniku *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10* znajduje się słowo *pervasive*, w dosłownym tłumaczeniu: 'przenikliwe', 'przenikające'. Polski tłumacz wyjaśnia, że według niego słowo *całościowe*, mimo że niezbyt bliskie leksykalnie, dobrze oddaje intencje autorów angielskiego terminu i podkreśla „całościowy" charakter zaburzenia.

[9] Obchodzony corocznie 2 kwietnia *Światowy Dzień Wiedzy na Temat Autyzmu* (*Światowy Dzień Świadomości Autyzmu* – ang. *World Autism Awareness Day*) został uchwalony rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 18 grudnia 2007, a opublikowaną 21 stycznia 2008 roku. Dzień ten rozpoczyna różne inicjatywy, które mają zwrócić uwagę społeczeństwa na problemy i potrzeby osób z autyzmem.

[10] http://pl.radiovaticana.va/news/2014/04/02/watyka%C5%84skie_przes%C5%82anie_na_%C5%9Bwiatowy_dzie%C5%84_autyzmu_/pol-787157 z dn. 2.06.2014; http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,9578,przeslanie-na-5-swiatowy-dzien-autyzmu,strona,2.html z dn. 2.06.2014

Praca z osobą z autyzmem winna być oparta na akceptowaniu autyzmu danej osoby, a nie na jego tłumieniu[11]. Autyzm to odmienność, inne spostrzeganie rzeczywistości, a nie patologia, mówienie o nim w takich kategoriach utrudnia zachęcanie do akceptacji. Faktem jest jednak, że nauczyciele, w tym katecheci, często nie są przygotowani do pracy z osobami z taką niepełnosprawnością i pozostają bezradni wobec odmienności ich funkcjonowania.

Grupa osób z autyzmem została wyróżniona w podstawie programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce. Znajdujemy tam zapis:

Katecheza osób z autyzmem wymaga przygotowania indywidualnych, a w niektórych przypadkach grupowych, programów katechetycznych. Istotne jest, aby katecheci – na miarę swych możliwości, przed przygotowaniem i zatwierdzeniem przez władze kościelne indywidualnego lub grupowego programu nauczania – dobrze poznali specyfikę autyzmu[12].

Podstawa programowa zwraca uwagę na konieczność poznania specyfiki autyzmu przez katechetów. Niestety, nie precyzuje, co powinien zawierać proponowany indywidualny program. Wydaje się nieodzowne wpisanie w niego oprócz celów pracy, specjalistycznych procedur postępowania, metod, które są nieco odmienne od zwyczajowo przyjętych. Warto zauważyć jednak, że najlepsze nawet metody nie wystarczą, gdy nauczyciel nie zrozumie, czym jest autyzm. Mówiąc o metodzie, przypomnieć należy uwagi Marii Piszczek, według niej, jeśli dziecko jest starsze, ma niski iloraz inteligencji i słaby rozwój mowy, wskazane jest wprowadzenie struktury i wzmocnień, ale gdy dziecko jest młodsze, jego rozwój nie odbiega od normy, wskazane jest zastosowanie podejścia niedyrektywnego, incydentalnego uczenia. Jeśli wprowadzenie struktury jest konieczne, należy stopniowo od niej odchodzić.[13]

Odkrycie tajemnicy osobowego Boga, wspieranie i rozwijanie wiary wychowanka

Jedna z najbardziej znanych osób z autyzmem, Temple Grandin, pisała tak:

Jako osoba o naturze w pełni logicznej i naukowej, wciąż dodaję dane do mojej biblioteki wiedzy i nieustannie uaktualniam zarówno wiedzę naukową, jak i przekonania w kwestii Boga. Skoro moje procesy myślowe wykorzystują konkretne przykłady |do sformułowania ogólnej zasady, jest dla mnie logiczne, że ogólne reguły powinny ulegać modyfikacji zawsze, gdy zyskujemy dostęp do nowych informacji. Nie potrafię pojąć, że można akceptować coś tylko na wiarę, ponieważ moim myśleniem kieruje logika, a nie emocje.

Omawiając tę kwestię, autorka odwołuje się do swoich wcześniejszych zapisów w pamiętniku:

Buduję moje opinie w oparciu o istniejącą pulę wiedzy i zmieniam w miarę, jak uczę się więcej. Jedyne przekonanie, które pozostaje niezmienne, to wiara w istnienie jakiegoś Boga. Moje opinie są oparte o podstawowe prawa natury i fizyki, których jestem teraz świadoma[14].

---

[11] A. Prokopiak. *Wsparcie osób z autyzmem w środowisku wychowawczym*. [w:] *Kompetentne wspieranie osób z niepełnosprawnością*. Red. Sidor-Piekarska B. Lublin 2013 s. 11-33.
[12] *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Kraków 2010 s. 123.
[13] M. Piszczek. *Autyści. Indywidualne i grupowe metody terapii. Zajęcia adresowane do rodziców*. Warszawa 2014 s. 35.
[14] T. Grandin. *Myślenie obrazami oraz inne relacje z życia z autyzmem*. Warszawa 2006 s. 241.

Na marginesie warto przypomnieć, że ulubionym stwierdzeniem Grandin, powtarzanym za Albertem Einsteinem, było: „Nauka bez religii jest kulawa. Religia bez nauki jest ślepa".

Na podstawie dostępnych autobiografii osób z autyzmem wiemy, że religia łączy się dla nich jedynie z intelektem, nie z emocjami. Badania wskazują na ujemną korelację między zaburzeniami ze spektrum autyzmu i wiarą w Boga[15]. Mówiąc inaczej, autyzm pozwala na przewidywanie niskiego poziomu wiary w Boga nawet podczas kontrolowania wpływu ilorazu inteligencji i poziomu wykształcenia. Według autorów badań, wysoki poziom zaburzeń autystycznych powoduje trudności przystosowania w sytuacjach społecznych, co prowadzi do słabszego uczestnictwa w wydarzeniach religijnych i w konsekwencji do spadku wiary. Wbrew temu stanowisku efekt wpływu autyzmu na poziom wiary w Boga pozostawał istotny także przy kontrolowaniu uczestnictwa w wydarzeniach religijnych, a zanikał dopiero przy kontrolowaniu wpływu zdolności mentalizacji[16]. Czasownik mentalizować opisuje czynność automatyczną i całkowicie nieuświadomioną. Mentalizowanie jest tym, co robimy, kiedy przypisujemy innym stany umysłowe, aby przewidzieć ich zachowanie. Osoby z zaburzeniami ze spektrum autyzmu cechuje brak teorii umysłu, czyli ślepota na stany umysłowe[17].

Wydaje się, że do poznania osobowego Boga, czy też rozwijania wiary, jak czytamy w podstawie programowej, jest niezbędna teoria umysłu, decentracja. Deficyty poznawcze osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu wskazują na wiele trudności w tym obszarze, dlatego praca katechetyczna wymaga wyjątkowej staranności, specjalistycznych metod, które będą polegały szczególnie na wizualizowaniu, ukonkretnianiu. Dokumenty katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce mówią o konieczności umożliwienia osobom z autyzmem pełnego uczestnictwa w życiu i misji Kościoła, które jest możliwe dzięki odpowiedniej katechezie[18]. To na katechecie spoczywa trudne zadanie odnalezienia sposobów pomocy uczniowi w rozwoju obszaru religijnego.

Wychowanie liturgiczne i wychowanie do modlitwy

Osoby z zaburzeniami ze spektrum autyzmu przestrzegają raz ustalonych zasad, lubią jasne reguły. To właściwość ich funkcjonowania może być bardzo pomocna tak w wychowaniu liturgicznym, jak i wychowaniu do modlitwy. Ważne jest tylko jasne ustalenie granic. Uczeń z autyzmem potrzebuje bardzo konkretnych ustaleń. Jedna z mam prosiła mnie o pomoc, ponieważ jej syn z autyzmem, słysząc na katechezie, że w Wielkim Poście należy

---

[15] A. Norenzayan, W. Gervais, K. Trzesniewski. *Mentalizing Deficits Constrain Belief in a Personal God*. PLoS ONE 7(5)2012: e36880. doi:10.1371/ journal.pone.0036880

[16] *Mentalizacja* (lub mentalizowanie, od łac. *mens* – umysł, *mentalis* – umysłowy) ma według Oxford English Dictionary dwa znaczenia. W pierwszym oznacza konstruowanie obrazu w umyśle, wyobrażanie sobie; nadawanie wymiaru psychicznego; na przykład mentalizujemy, gdy czyjś grymas interpretujemy jako wyraz potępienia. Drugie znaczenie dotyczy rozwijania, kultywowania w umyśle; na przykład gdy staramy się pracować nad większą samoświadomością. W psychologii termin używany jest w obu tych znaczeniach i oznacza zaawansowaną funkcję psychiczną, pozwalającą postrzegać siebie i innych przez pryzmat możliwych uczuć, intencji i myśli. Mentalizujemy, kiedy jesteśmy świadomi stanów umysłu u siebie i innych, na przykład kiedy myślimy o uczuciach.

[17] U. Frith. *Autyzm. Wyjaśnienie tajemnicy*. Gdańsk 2008 s. 107-108.

[18] A. Kiciński. *Podstawy wychowania religijnego osób z autyzmem*. W: *Człowiek i autyzm*. Red. J. Kocki, A. Kiciński. Lublin 2010 s. 124.

chodzić na nabożeństwa, nie umiał być elastyczny w ich wyborze. Zmuszał całą rodzinę do chodzenia na wszystkie nabożeństwa, które były w parafii w tym okresie. Nie dziwi to, gdyż uczeń z autyzmem bardzo rzetelnie wypełnia wszystkie swoje zobowiązania.

Zupełnie odrębnym zadaniem będzie praca katechetyczna ukierunkowana na rozwijanie relacji z Panem Bogiem. Tworzenie relacji to jeden z podstawowych obszarów największych trudności osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu.

Formacja moralna

Według Grandin pojęcie dobra i zła jest zbyt abstrakcyjne, aby dziecko z autyzmem mogło je zrozumieć[19]. Zdaniem Alison Gopnik połączenie empatii z przestrzeganiem zasad stanowi o specyfice ludzkiej moralności. Podstawą zaś moralności jest uniwersalna zdolność odróżniania dobra od zła. Istotę stanowi nasza emocjonalna identyfikacja z innymi ludźmi oraz rodzące się w rezultacie tego pragnienie, aby im pomagać i nie wyrządzać krzywdy[20]. Osoba z autyzmem poznaje zasady na podstawie licznych przykładów właściwego i nagannego zachowania, z jasnym podziałem na „białe" i „czarne". Dla osób rozwijających się typowo ważny jest kontekst różnych sytuacji, który może zmienić ocenę dobra i zła. Osoba z autyzmem potrzebuje jednoznaczności. Należy tu zwrócić uwagę na odpowiedzialność nauczyciela: od tego, jakich przykładów dostarcza, w tym szczególnie obrazów (ilustracje, filmy, seriale, bajki, gry komputerowe…), zależy rozumienie zasad i postępowanie w życiu codziennym osoby z autyzmem. Trudności te nie wynikają z braku empatii ani z braku systemu wartości i związanych z nim reguł moralnych lecz z braku rozumienia cudzych umysłów[21].

Warto w tym kontekście przedstawić wyniki badań, których celem było porównanie moralnego i społecznego rozumowania u osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu[22]. Osobom typowo się rozwijającym oraz tym ze spektrum autyzmu pokazano 10 znanych wykroczeń ze szkolnego podwórka (rzucanie szklaną butelką, popychanie dziecka, uderzenie dziecka, kradzież, podarcie książki oraz malowanie po ścianach). Uczestnicy oceniali stosowność zachowania i uzasadnili swoje opinie. Analiza odpowiedzi pokazała, że uczestnicy badania o typowym rozwoju, oceniając sondażowe zachowania, używali znacznie większej liczby abstrakcyjnych zasad niż uczestnicy z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, którzy dawali więcej niekonkretnych opinii potępiających zachowania naganne. Obie grupy osądziły, że konwencjonalne, społeczne wykroczenia są bardziej związane z kontekstem niż wykroczenia moralne. Różnica ta była jednak bardziej widoczna u osób o typowym rozwoju, które podawały znacznie więcej przykładów sytuacji, w jakich opisane zachowania

---

[19] T. Grandin. *Myślenie obrazami oraz inne relacje z życia z autyzmem*. Fraszka Edukacyjna Warszawa 2006 s. 258.

[20] A. Gopnik. *Dziecko filozofem. Co dziecięce umysły mówią nam o prawdzie, miłości oraz sensie życia*. Warszawa 2010 s. 208-239.

[21] Piszczek zwraca uwagę, że wiele osób z autyzmem bardzo empatycznie wybiera zawody związane z chęcią pomagania, wielu z nich sztywno i często narażając się na kpiny, przestrzega różnych zasad, zwraca uwagę innym w przypadku ich łamania. M. Piszczek. *Autyści. Indywidualne i grupowe metody terapii. Zajęcia adresowane do rodziców*. Warszawa 2014 s. 18.

[22] A. Norenzayan, W. Gervais, K. Trzesniewski. *Mentalizing Deficits Constrain Belief in a Personal God*. PLoS ONE 7(5)2012: e36880. doi:10.1371/ journal.pone.0036880

byłyby do przyjęcia[23]. Wyniki przedstawianego badania pokazały, że uczestnicy z obu grup byli w stanie dokładnie opisać interakcje przedstawione na obrazkach oraz określić zachowania nieakceptowalne jako wykroczenia. Uczestnicy z zaburzeniami ze spektrum autyzmu podali jednak więcej nieistotnych informacji w swoich opisach niż uczestnicy o typowym rozwoju. Kiedy poproszono uczestników badania o podanie wyjaśnienia ich osądów dotyczących nieakceptowalności przedstawionych zachowań, najczęściej wymieniane powody zawierały spodziewane szkody wynikające z wykroczeń i cytowanie konkretnych, prostych zasad zabraniających takiego zachowania. Uczestnicy o typowym rozwoju podali więcej abstrakcyjnych zasad jako powodów swoich osądów, a uczestnicy z zaburzeniami ze spektrum autyzmu więcej niekonkretnych potępień zachowań (np. „to jest złe", „nie wolno tak robić") oraz więcej odpowiedzi, w których można dostrzec perspektywę utylitarystyczną (np. „nauczyciel się wścieknie"). Potwierdzając odkrycia wcześniejszych badań, wyniki opisywanego pokazały, że obie grupy osądzały wykroczenia społeczno-konwencjonalne jako mniej uniwersalnie stosowalne niż wykroczenia moralne, przy czym ta różnica była bardziej wyraźna u osób o typowym rozwoju, które to osoby również podały istotnie więcej przykładów miejsc i sytuacji, w których takie zachowania można by było zaakceptować.

Autorzy relacjonowanego badania przytaczają poglądy, że moralność jest budowana wokół nieodłącznych zagadnień ludzkiego dobra, uczciwości oraz niewyrządzania szkody, natomiast konwencje społeczne są zasadniczo arbitralne, oparte na kulturowych zwyczajach i wspólnych normach, których celem jest pomoc w koordynacji interakcji oraz ułatwienie społecznego funkcjonowania. Wcześniejsze badania wykazały, że nawet bardzo małe dzieci są świadome tych zasad[24].

Według autorów przytaczanych badań, aby zrozumieć, co się dzieje na świecie, należy skupić uwagę na ważnych aspektach bodźca czy działania, które się osądza. Uwaga osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu często zatrzymuje się na cechach powierzchownych czy fragmentach przedmiotów, czy interakcji, ale nie na tych, które są najbardziej istotne dla innych. Ponieważ skupiają się na szczegółach, trudno jest im dostrzegać istotne

[23] Badania przebiegały w następujący sposób. Po ustaleniu, że uczestnicy rozumieli wykroczenia przedstawione na obrazkach, można było porównać wykroczenia moralne i wykroczenia społeczno-konwencjonalne na podstawie tego, czy uczestnik postrzegał wykroczenie jako uniwersalne czy związane z kontekstem. Analizy wyraźnie wskazują, że rzucanie szklaną butelką, popychanie dziecka, uderzenie dziecka, kradzież, podarcie książki oraz malowanie po ścianach, które zostały zinterpretowane jako wandalizm, oraz niepodzielenie się jedzeniem zostały ocenione przez większość uczestników tego badania jako nie do przyjęcia, natomiast myślenie o niebieskich migdałach zamiast słuchania nauczyciela na lekcji, położenie plecaka na krześle zamiast powieszenia go na wieszaku oraz jedzenie na podłodze były postrzegane jako akceptowalne w niektórych lub wszystkich innych kontekstach przez większość uczestników. Wykroczenia społeczno-konwencjonalne były bardziej zależne od kontekstu niż wykroczenia moralne. Wyniki niniejszego badania pokazały, że obie grupy oceniały wykroczenia społeczno-konwencjonalne jako bardziej związane z kontekstem niż wykroczenia moralne. Jednakże uczestnicy badania z zaburzeniami ze spektrum autyzmu oceniali naruszenia norm społecznych bardziej nieelastycznie, dając oceny bardziej oparte na zasadach niż uczestnicy o typowym rozwoju. Tak więc, pomimo zdolności do rozróżniania wykroczeń moralnych od społecznych, osądy dotyczące naruszenia norm społecznych w grupie osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu były bardziej podobne do ocen dotyczących wykroczeń moralnych niż miało to miejsce w grupie o typowym rozwoju.

[24] A. Gopnik. *Dziecko filozofem. Co dziecięce umysły mówią nam o prawdzie, miłości oraz sensie życia*. Warszawa 2010 s. 208-239.

cechy, tak odmienne i o tyle ważniejsze od cech nieistotnych. Dlatego też, nawet po zidentyfikowaniu istotnych aspektów bodźców, osoby z autyzmem nadal dodawały nieistotne szczegóły, często zaciemniając swoje pierwotnie poprawne odpowiedzi[25].

Konkludując, odkrycia opisywanego badania podkreślają potrzebę zrozumienia sposobu, w jaki osoby z zaburzeniami ze spektrum autyzmu myślą o świecie dookoła nich jako podstawy dla strategii interwencyjnych opracowanych, aby maksymalnie zwiększyć ich rozumienie i zaangażowanie w świecie społecznym. Wcześniejsze badania, które skupiały się na charakterze rozumowania moralnego w rozróżnianiu wykroczeń moralnych/społeczno-konwencjonalnych, odkryły, że moralne rozumowanie było stosunkowo nienaruszone, podczas gdy uzasadnienia uczestników z zaburzeniami ze spektrum autyzmu charakteryzowały się trudnościami w abstrakcji zasad rządzących zachowaniem, tendencją do nadmiernego uogólniania i nieelastycznym trzymaniem się norm społecznych.

W trakcie uczenia osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu zasad moralnych i społecznych, występuje potrzeba celowego uczenia „świadomej abstrakcji" zasad. Ważne jest, żeby uczyć zasad, na których oparte są zasady rządzące zachowaniem, ćwiczyć przenoszenie ich z jednej sytuacji do innej oraz podkreślać kontekstualność zachowań kierowanych przez zasady społeczno-konwencjonalne, zamiast prostego podkreślania „niemoralności" robienia czegoś złego.

Wychowanie do życia wspólnotowego i wprowadzenie do misji

Podejście do problemów związanych z uczestnictwem osób z autyzmem w życiu społecznym i kościelnym musi być inspirowane przez standardy integracji, normalizacji i personalizacji. Dobrze przedstawia to ks. Andrzej Kiciński:

Standard integracji przeciwstawia się tendencji do izolowania, segregacji i spychania na margines osób niepełnosprawnych, a równocześnie jest czymś więcej niż postawą tolerancji. Podkreśla zobowiązanie do pełnego uznania osoby niepełnosprawnej za podmiot, dostrzeżenia i uszanowania jej możliwości, zarówno na płaszczyźnie życia rodzinnego, nauki, zawodu, jak i w ogóle – we wspólnocie społecznej, politycznej i religijnej[26].

Wiele z osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu pragnie angażować się w życie społeczności, w której dorastają, pragną dzielić się swoimi zainteresowaniami. W tym obszarze praca katechety winna polegać na pomocy osobie, która często funkcjonuje nieco odmiennie, narażając się tym samym na śmieszność w odnalezieniu się w społeczności. Szczególnie czas nauki w gimnazjach jest trudny, a odnalezienie przyjaznego miejsce w szkole ogólnodostępnej bywa nie do zrealizowania.

Wnioski

Praca katechetyczna z osobą z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, aby przyniosła oczekiwany efekt

---

[25] U. Frith zwróciła uwagę, że osoby z zaburzeniami ze spectrum autyzmu lepiej dostrzegają szczegóły od osób zdrowych (niezaburzonych). Natomiast zdecydowanie gorzej radzą sobie z synteza tych szczegółów i w odnajdowaniu relacji pomiędzy nimi. Konsekwencją tych i innych obserwacji było stworzenie teorii zaburzeń centralnej koherencji. U. Frith. *Autyzm. Wyjaśnienie tajemnicy*. Gdańsk 2008, s. 196-198.

[26] Kiciński A. *Podstawy wychowania religijnego osób z autyzmem*. W: *Człowiek i autyzm*. Red. J. Kocki, A. Kiciński. Lublin 2010 s. 120.

w zakresie odkrycia tajemnicy osobowego Boga, wspierania i rozwijania wiary wychowanka, wychowania do życia liturgicznego, wspólnotowego, wychowania do modlitwy, formacji moralnej oraz wprowadzenie do misji, to wysiłek tak ze strony ucznia, przekraczający w niektórych obszarach jego możliwości poznawcze, jak i ze strony katechety, który musi poszukiwać alternatywnych rozwiązań w przekazywaniu prawd wiary.

Ks. Andrzej Kiciński proponuje, aby symbolem katechezy osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu było spotkanie na moście. Aby przeprowadzić katechezę, a więc spotkać się na moście, trzeba ten most zbudować[27]. Jak się wydaje, to wspólne budowanie może pozwolić uczniowi i katechecie, przy czasami tak odmiennym spostrzeganiu rzeczywistości, na realizację nadrzędnych celów katechezy z zachowaniem własnej godności i praw katechizowanego ucznia z autyzmem.

Bibliografia

Bauminger N. Solomon M. Aviezer A. Heung K. Gazit L. Brown J. Rogers S. J. *Children with autism and their friends: a multidimensional study of friendship in high-functioning autism spectrum disorder.* Journal of Abnormal Child Psychology 2008.
Gałka U. Pęczkowska E. *Dzieci z autyzmem*. Warszawa 2007.
Gopnik A. *Dziecko filozofem. Co dziecięce umysły mówią nam o prawdzie, miłości oraz sensie życia.* Warszawa 2010 s. 208-239.
Grandin T. *Myślenie obrazami oraz inne relacje z życia z autyzmem*. Warszawa 2006.
Frith U. *Autyzm. Wyjaśnienie tajemnicy*. Gdańsk 2008.
Kiciński A. *Spotkanie na moście – katecheza osób z autyzmem*. W: *Bóg jest miłością. W trosce o życie duchowe osób niepełnosprawnych. II Kongres osób niepełnosprawnych diecezji legnickiej*. Red. M. Mendyk i in. Legnica 2009 s. 84-93.
Kiciński A. *Podstawy wychowania religijnego osób z autyzmem*. W: *Człowiek i autyzm*. Red. J. Kocki, A. Kiciński. Lublin 2010 s. 115-127.
Norenzayan A., Gervais WM., Trzesniewski KH. *Mentalizing Deficits Constrain Belief in a Personal God*. PLoS ONE 7(5)2012: e36880. doi:10.1371/ journal.pone.0036880
Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce. Kraków 2010
Pisula E. Autyzm. Od badań mózgu do praktyki psychologicznej. Sopot 2012.
Piszczek M. *Autyści. Indywidualne i grupowe metody terapii. Zajęcia adresowane do rodziców*. Warszawa 2014.
Prokopiak A. *Wsparcie osób z autyzmem w środowisku wychowawczym*. W: *Kompetentne wspieranie osób z niepełnosprawnością*. Red. Sidor-Piekarska B. Lublin 2013 s. 11-33.

Źródła internetowe

http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,9578,przeslanie-na-5-swiatowy-dzien-autyzmu,strona,2.html
http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x65463/watykanskie-przeslanie-na-swiatowy-dzien-autyzmu/?print=1
http://pl.radiovaticana.va/news/2014/04/02/watyka%C5%84skie_przes%C5%82anie_na_%C5%9Bwiatowy_dzie%C5%84_autyzmu_/pol-787157

Anna Prokopiak – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Zakład Psychopedagogiki Specjalnej.

[27] A. Kiciński. *Spotkanie na moście – katecheza osób z autyzmem*. W: *Bóg jest miłością. W trosce o życie duchowe osób niepełnosprawnych. II Kongres osób niepełnosprawnych diecezji legnickiej*. Red. M. Mendyk i in. Legnica 2009 s. 84-93.